

CBDC umożliwia policji gromadzenie i przechowywanie danych osobowych na potrzeby nadzoru państwowego, ujawnia dokument MFW



Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW) opublikował niedawno raport, w którym [ostrzega](#) przed bardzo poważnymi zagrożeniami dla prywatności związanymi z cyfrowymi walutami banków centralnych (CBDC).

Według [dokumentu](#) zatytułowanego „Central Bank Digital Currency Data Use and Privacy Protection”, każdy bank centralny może wykorzystać swój system CBDC do gromadzenia wszelkiego rodzaju prywatnych informacji o użytkownikach. Następnie może przekazać te prywatne informacje władzom w celu masowego nadzoru i ewentualnie prześladowań.

„Dane CBDC pozwalają na komercyjne wykorzystanie, jednocześnie zwiększając możliwość nadzoru państwowego” – ostrzega MFW.

Sposób działania CBDC polega na tym, że za każdym razem, gdy dokonywana jest transakcja, wszelkiego rodzaju prywatne informacje są przesyłane i przesyłane do łańcucha bloków jako dowód. Informacje te są następnie otwartą grą dla władz rządowych i wszystkich innych osób, które mogą je wykorzystać do ukrytych celów.

„Cyfrowa waluta banku centralnego (CBDC), jako cyfrowa forma pieniądza banku centralnego, może pozwolić na gromadzenie i przechowywanie „cyfrowego śladu” – danych” – wyjaśnia artykuł.

„W przeciwieństwie do gotówki, CBDC można zaprojektować tak, aby potencjalnie zawierało bogactwo danych osobowych, obejmujących historię transakcji, dane demograficzne użytkowników i wzorce zachowań. Dane osobowe mogłyby ustanowić powiązanie między tożsamością kontrahenta a transakcjami”.

Dokument wyjaśnia dalej, że CBDC ma wartość ekonomiczną ze względu na tworzony przez nie ślad danych. Dane są uważane za „zasób infrastrukturalny, który może być wykorzystywany przez nieograniczoną liczbę użytkowników i do nieograniczonej liczby celów jako wkład do produkcji towarów i usług”.

„Dane CBDC mogą być potencjalnie pozyskiwane przez instytucje finansowe, które z kolei mogą pomóc w rozwoju przedsiębiorstw opartych na danych” – czytamy dalej w dokumencie.

Czy opinia publiczna powinna mieć dostęp do prywatnych nawyków każdego z nas?

Być może zastanawiasz się, jakiego rodzaju dane są gromadzone podczas korzystania z CBDC? Oprócz nazwisk i tożsamości płatnika i odbiorcy, istnieją również dane transakcyjne zarówno dla płatnika, jak i odbiorcy, a także metadane dotyczące nazwy sprzedawcy, lokalizacji i kategorii wydatków.

Firmy obsługujące karty kredytowe już gromadzą i przechowują tego typu informacje o użytkownikach i ich transakcjach, ale banki centralne nie mają do nich dostępu, chyba że uzyskają nakaz. Z drugiej strony CBDC są otwartą księgą dla mistrzów pieniądza, którzy mogą śledzić każdy pojedynczy zakup dokonany przez każdego użytkownika.

Niezależnie od agendy banków centralnych, CBDC pozwalają mistrzom pieniądza gromadzić i wykorzystywać dane do osiągnięcia swoich celów politycznych. Niektóre z pomysłów przedstawionych w dokumencie MFW obejmują:

- Zmniejszenie asymetrii informacji
- Pomoc we wspieraniu integracji finansowej
- Ułatwianie interoperacyjności systemów płatniczych
- Promowanie innowacji i konkurencyjności rynku

Dane CBDC mogą być również wykorzystywane do tworzenia bardziej aktualnych i aktualnych informacji o stanie świata w danym momencie, a także pomagać decydentom w opracowywaniu lepszych makroekonomicznych rozwiązań problemów przy jednoczesnym zachowaniu zgodności z przepisami.

Problem polega oczywiście na tym, że *każdy* może uzyskać dostęp do prywatnych danych w systemach CBDC. W przeciwieństwie do obecnego paradygmatu, prywatne nawyki każdego z nas dotyczące wydatków stałyby się otwartą księgą w systemie CBDC, umożliwiając przestępcom i osobom o złych intencjach siać spustoszenie w całym społeczeństwie.

„Po zapoznaniu się z dokumentem MFW robi całą masę gazowego oświecenia, udając, że przedstawia „wszystkie opcje” lub coś w tym rodzaju, podczas gdy w rzeczywistości wprost mówią nam, że wdrożenie CBDC będzie całkowitą utratą wolności i swobody” – ostrzega Jacob M. Thompson z *Winepress News*.

„Wiemy, że MFW stosuje gaslighting tylko na podstawie innych drakońskich oświadczeń, które wydał w ciągu ostatnich kilku lat”.

Ostatni izraelski atak na strefę humanitarną al-Mawasi w Strefie Gazy pozostawił ludzi „rozerwanych na kawałki:” „większość z nich to kobiety i dzieci”



Siły Obronne Izraela (IDF) [zbombardowały kolejną strefę humanitarną w Strefie Gazy](#), zwaną al-Mawasi.

Pod osłoną ciemności izraelskie wojsko zaczęło zrzucić bomby na al-Mawasi, co spowodowało powstanie ogromnych kraterów i śmierć co najmniej 40 osób, w większości kobiet i dzieci.

Naoczni świadkowie powiedzieli mediom, że eksplozje były tak duże, że przypominały „trzęsienie ziemi, które wstrząsnęło okolicą”. Po wyjściu na zewnątrz, aby zobaczyć, co się stało, ci sami naoczni świadkowie zobaczyli liczne ofiary „z amputowanymi kończynami” porozrzucone po ulicach.

„To było około 12:30 lub 1 w nocy, spałem na pergoli przed moim domem, kiedy nagle zobaczyłem spadające pociski i padający na nas piasek” – powiedział jeden z naocznych świadków, Alaa Shahda Mahmoud al-Shaer. „Zbombardowali ten obszar około czterema lub pięcioma pociskami.

Siostry, teściowie i córki Shaera byli z nim w momencie ataku.

Byli tam, ponieważ Izrael wcześniej powiedział im, że al-Mawasi jest strefą humanitarną, w której będą bezpieczni przed bombami – ale tak jak wszystkie inne razy, kiedy Izrael tak mówił, okazało się to *kłamstwem*.

„Tylko Bóg wie, jak uratowaliśmy ludzi” – kontynuował Shaer w wywiadzie. „Gołymi rękami usuwaliśmy z nich piasek i namioty. Wyciąganie ofiar było walką. Próbowaliśmy ratować kobiety i dzieci, ale piasek przykrył namioty i ludzi”.

„Niektórych namiotów nie mogliśmy nawet znaleźć – były całkowicie zasypane. Obrona cywilna próbowała je odzyskać w nocy, ale nie mogła i nadal czekamy na ich odzyskanie”.

Izrael nie wydał rozkazu ewakuacji przed zbombardowaniem al-Mawasi

Obrońcy Izraela często twierdzą, że tego rodzaju ataki są niezbędną częścią wojny, ponieważ bojownicy Hamasu rzekomo ukrywają się na obszarach cywilnych. W związku z tym Izrael jest znany z bombardowania obszarów mieszkalnych i pozostawiania po sobie gór ciał cywilów, co według obrońców jest po prostu częścią sposobu, w jaki Izrael eliminuje Hamas.

Innym powszechnym twierdzeniem jest to, że Izrael stosuje taką „precyzję” w swoich atakach, że giną tylko cele. A jeśli to wciąż za mało, Izrael twierdzi, że robi wszystko, co w jego mocy, aby chronić cywilów przed stratami ubocznymi, co najwyraźniej nie jest prawdą.

Nie dość, że al-Mawasi było wyznaczoną strefą humanitarną, gdzie Izrael kazał Palestyńczykom udać się po ochronę, by później ich zbombardować, to jeszcze Izrael nie ostrzegł z wyprzedzeniem o ataku, by cywile mogli opuścić teren i uniknąć śmierci.

„Nie widziałem męczenników, ale młodzi mężczyźni powiedzieli, że zginęła kobieta z odciętą głową, dzieci i członkowie rodzin

al-Shaer i Foujo” – wyjaśnił Shaer. „Wszyscy, którzy zginęli, byli zwykłymi ludźmi. Nigdy wcześniej nie słyszeliśmy, by ktokolwiek z nich współpracował z ruchem oporu”.

Według IDF, strefa humanitarna al-Mawasi, gdzie kazano mieszkańcom Gazy uciekać w poszukiwaniu schronienia, była w rzeczywistości centrum dowodzenia Hamasu „ukrytym w strefie humanitarnej w Khan Yunis” i że „podjęto wiele kroków w celu zmniejszenia ryzyka zranienia ludności cywilnej, w tym użycie broni precyzyjnej, nadzór z powietrza i dodatkowe informacje wywiadowcze”.

Jak zwykle, Izrael nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie tych twierdzeń – mamy po prostu w nie wierzyć, ponieważ nie wierzyć w nie oznacza nie popierać Izraela, co niektórzy uważają za formę „antysemityzmu”.

**Światowe Forum Ekonomiczne
wreszcie mówi prawdę o COVID:
To był „test” naszego
posłuszeństwa wobec szybko
tworzącego się nowego
porządku świata**



Od dawna twierdzę, że Covid 19 został zaprojektowany przez niewielką liczbę osób z globalistycznej klasy drapieżników z jednego i tylko jednego powodu – jako test beta dla nadchodzącego technokratycznego nowego porządku świata.

Teraz Światowe Forum Ekonomiczne wychodzi i przyznaje, że właśnie dlatego „pandemia” Covid-19 musiała się wydarzyć.

WEF z radością zamieścił następujący fragment na [stronie „My Carbon”](#) swojej witryny internetowej, gdzie przedstawiają tak zwane inteligentne miasta, co jest tylko kolejnym terminem dla 15-minutowych miast.

Pierwszym z trzech „wydarzeń”, które według WEF muszą nastąpić, zanim świat będzie mógł ewoluować w kierunku utopijnej wizji „inteligentnych i zrównoważonych miast”, jest przestrzeganie ograniczeń naszej wolności. WEF pisze:

1. COVID-19 był testem odpowiedzialności społecznej – miliardy obywateli na całym świecie przyjęły ogromną liczbę niewyobrażalnych ograniczeń dla zdrowia publicznego. Na całym świecie istniało wiele przykładów utrzymywania dystansu społecznego, noszenia masek, masowych szczepień i akceptacji aplikacji do śledzenia kontaktów dla zdrowia publicznego, które pokazały istotę indywidualnej odpowiedzialności społecznej.

Testowali nas. O to właśnie chodziło w Covid. Chcieli zobaczyć, ilu z nas zrezygnuje z indywidualnej wolności i suwerenności, stosując się do „nowej normalności”, która składała się z ograniczeń graniczących z absurdem. Dlaczego, na przykład, „bezpieczne” było robienie zakupów w Lowe’s lub

Home Depot, ale niebezpieczne było robienie zakupów w małych firmach lub uczęszczanie do kościoła? Dlaczego można było chodzić do klubów ze striptizem w Michigan, ale nie można było kupić nasion do ogrodu?

WEF sugeruje w swoim powyższym oświadczeniu, że aby być „zrównoważonym”, ludzie i społeczeństwa będą musieli *podporządkować* się nowemu, bardziej autorytarnemu globalnemu porządkowi. Nie zadawaj pytań. Nie uciekaj się do logiki. Po prostu bądź posłuszny.

Czy bylibyśmy posłuszni w obliczu idiotycznych nowych praw i przepisów, takich jak noszenie pieluch na twarzy, aby powstrzymać to, co zostało powiedziane, że jest wirusem w aerozolu, i stojąc sześć stóp od siebie w miejscach publicznych, i poddając się nigdy wcześniej nieużywanemu, nielicencjonowanemu zastrzykowi opartemu na genach mRNA? Powiedzieli, że to dla ciebie dobre, więc podwiń rękaw. Nie zadawaj pytań. Gdybyś to zrobił, mógłbyś stracić pracę i być traktowany jak wyrzutek społeczny. Wiele osób straciło przyjaciół, a nawet bliskich członków rodziny w wyniku tego potwornego „testu” naszej gotowości do bezdyskusyjnego robienia tego, co nam każą.

Prawie pięć lat później, prawdopodobnie najpotężniejsze partnerstwo publiczno-prywatne non-profit na świecie, WEF, przyznaje, że to wszystko było testem naszej woli i świętuje fakt, że większość z nas oblała test (lub zdała go śpiewając, w zależności od tego, jak na to spojrzysz).

Chcieli dowiedzieć się, ilu z nas udowodni swoją służalczość wobec bezprawnego, faszystowskiego systemu bestii, przestrzegając „niewyobrażalnych ograniczeń”, z których wiele zostało stworzonych z powietrza, bez absolutnie żadnych dowodów naukowych na ich poparcie jako przyczyniających się do zdrowia publicznego.

[Źródło](#)

Śmiercionośne zastrzyki ze skrzepu mRNA okazały się być PROJEKTEM WOJSKOWYM opracowanym przez NIH, a nie Moderna i Pfizer, jak nam wszystkim wmawiano



Czy wiesz, że wojskowi kontrahenci stworzyli eksperymentalne zastrzyki terapii genowej, które nakłaniają ludzkie komórki do produkcji miliardów toksycznych prionów we krwi? Czy wiesz, że NIH posiada 50 procent patentów na szczepionki mRNA, które Moderna i Pfizer wypchnęły na populację? Robert F. Kennedy Jr. [alarmuje](#) w sprawie całej operacji i jeśli Trump wygra prezydenturę tej jesieni, spodziewaj się, że oszuści i przestępcy odpowiedzialni za tę plandemiczną tragedię odbędą za to ciężką karę w więzieniu federalnym. W rzeczywistości Pfizer i Moderna zostały „opłacone, aby umieścić swoje znaczki na tych szczepionkach, tak jakby pochodziły z przemysłu farmaceutycznego”, według RFK Jr, ponieważ od samego początku był to projekt wojskowy.

Dlaczego wojsko miałoby być zaangażowane w rozwój niszczącej serce biologicznej broni masowego rażenia, która była rozprowadzana i wstrzykiwana 270 milionom Amerykanów?

Istnieje długa historia Komunistycznej Partii Chin (KPCh) zatrudniającej swoją Armię Ludowo-Wyzwoleńczą (PLA) do tworzenia broni biologicznej, a teraz wydaje się, że współpracowała ona z Narodowymi Instytutami Zdrowia (NIH) w celu wykorzystania badań nad wzmocnieniem funkcji do stworzenia Covid-19, stworzenia śmiertelnych szczepionek, aby „zapobiec” temu wirusowi i jego rozprzestrzenianiu się. Następnie CCP zmówiła się z NIH i udawała, że przemysł farmaceutyczny stworzył szczepionki, aby „uratować” wszystkich, mimo że zastrzyki z białka kolczastego są [wojskową bronią biologiczną](#) masowego rażenia, zaprojektowaną do zabijania ludzi i zostały stworzone w tym celu przez wojsko.

Nigdy nie zapominaj, że Stany Zjednoczone użyły wirusa ospy jako broni biologicznej do zniszczenia rdzennych Amerykanów, więc jeśli myślisz, że ta relacja o szczepionkach mRNA jako broni biologicznej używanej przez wojsko USA i Big Pharma przeciwko Amerykanom jest zbyt naciągana, pomyśl jeszcze raz.

Wojsko USA, NIH, CCP współpracowały w celu stworzenia i opatentowania biologicznej broni masowego rażenia, aby zniszczyć miliardy

ludzi na całym świecie.

Broń biologiczna składa się z toksycznych materiałów wytwarzanych z organizmów chorobotwórczych z zamiarem zniszczenia procesów biologicznych gospodarza, a tym samym obezwładnienia lub eksterminacji tego gospodarza, którym w tym przypadku jest człowiek. Istnieją nieograniczone rodzaje mikroorganizmów, które mogą być wykorzystywane jako broń biologiczna, ponieważ są one wysoce toksyczne, niedrogie, łatwe do uzyskania, łatwe do przenoszenia między ludźmi i łatwe do rozproszenia (pomyśl tutaj o aerozolach lub szczepionkach).

Typowe mikroby wykorzystywane do produkcji [broni](#) biologicznej obejmują wirusy, bakterie (wąglik i botulizm), grzyby oraz toksyny roślinne i zwierzęce. Od niedawna Big Pharma wykorzystuje [peptydy jadu jadowitych zwierząt](#) (węży, ślimaków, pajaków, skorpionów, żab) do produkcji leków na receptę. Jest to szeroko udokumentowane.

Wojsko USA jest zaangażowane w dystrybucję biologicznej broni masowego rażenia na więcej niż jednym froncie. Tak, zastrzyki z Covid są jak konie trojańskie, ponieważ przemycają „technologię” mutacji genów do twoich komórek, tworząc mikroskopijne priony, które zatykają układ naczyniowy jak małe broń, która niszczy ważne ludzkie funkcje systemowe.

Amerykańskie wojsko jest również odpowiedzialne za rozprzestrzenianie toksyn aerozolowych w atmosferze, znanych jako „chemtrails”, i jest to z pewnością biologiczna broń masowego rażenia, ponieważ ludzkie układy oddechowe i nasze środowisko (w tym uprawy) są skażone toksynami metali ciężkich, niebezpiecznymi odpadami szpitalnymi, bakteriami, wirusami i lista jest długa.

Nowa szczepionka na COVID-19 firmy Oxford miała na celu sterylizację 60% – 70% biorców, przyznaje jej twórca



Prof. Sir John Bell, kluczowa postać w rozwoju „szczepionki” Uniwersytetu Oksfordzkiego na koronawirusa Wuhan (COVID-19), ujawnił niedawno, że najnowszy zastrzyk COVID jest w stanie wysterylizować od 60 do 70 procent osób, które go przyjmą.

W niedawnym wywiadzie na temat nowego zastrzyku Sir John, który wykłada medycynę w Oksfordzie, zdawał się sugerować, że jednym z celów tych zastrzyków jest masowa sterylizacja planety pod pozorem ochrony zdrowia publicznego przed „wirusem COVID”.

„Jest mało prawdopodobne, aby te szczepionki całkowicie wysterylizowały populację” – powiedział Sir John z pozornym rozczarowaniem podczas wywiadu.

„Jest bardzo prawdopodobne, że zadziałają w pewnym procencie, powiedzmy 60 lub 70 procent. Będziemy musieli przyjrzeć się temu dość uważnie, a organy regulacyjne będą musiały przyjrzeć się temu dość uważnie, aby upewnić się, że zrobił to, czego potrzebujemy, zanim zostanie zatwierdzony”.

Badanie kliniczne zastrzyku wciąż trwa, a Sir John mówi, że

będzie „opóźnienie” między uzyskaniem wyników a momentem, w którym organy regulacyjne dadzą zastrzykowi zielone światło do publicznego udostępnienia.

Sir John ledwo był w stanie dokończyć swoje zdanie, zanim prowadzący wywiad przerwał mu, najwyraźniej po to, by uciszyć go przed ujawnieniem dalszych obciążających informacji na temat nowego zastrzyku Oxford.

Zastrzyki COVID nie zrobiły nic, aby powstrzymać pandemię – i WSZYSTKO, aby ją pogorszyć

Użytkownicy X mieli okres świetności z tym wywiadem i implikacjami w nim zawartymi. Jeden z nich napisał, że chociaż słowo „sterylizacja” użyte przez Sir Johna może po prostu odnosić się do zastrzyku sterylizującego „wirusa”, to nadal nieprawdą jest, że jakikolwiek zastrzyk COVID zapobiega jakiegokolwiek chorobie.

„Szczepionka 'sterylizująca' to szczepionka, która zapobiega złapaniu i przeniesieniu wirusa przez biorcę” – napisał jeden z nich. „Szczepionki Covid tego nie robią”.

Inny odniósł się do następującej definicji z literatury medycznej dotyczącej tego, co oznacza odporność sterylizująca:

„Odporność sterylizująca opisuje eliminację patogenu, zanim będzie on mógł replikować się w żywicielu”.

Dr Peter McCullough, MD, MPH, skomentował również, że operacja Warp Speed, czyli ogólnoświatowy program szczepień zaprezentowany przez Donalda Trumpa, nie wpłynął w żaden sposób na „pandemię” na lepsze.

„Trzy wydarzenia sprawiły, że choroba stała się znacznie mniej dotkliwa i zasadniczo wyeliminowała ryzyko hospitalizacji i

śmierci z powodu COVID-19 w tej historycznej kolejności:" Dr McCullough napisał, podkreślając, że szczepionki *nie* są jednym z tych wydarzeń.

- „1) Wczesne protokoły leczenia wielolekowego
- 2) Naturalna odporność na wcześniejsze szczepy
- 3) Mutacja do mniej patogennych wariantów Omicron”.

Dr Mary Talley Bowden, MD, zgadza się z tym. Napisała ona w odpowiedzi na post dr McCullougha, że zastrzyki są „całkowicie ryzykowne” i „nie przynoszą żadnych korzyści”.

„Zyski ponad bezpieczeństwem” – dodała. „Zastrzyki powinny zostać wycofane z rynku już dawno temu”.

„Jak na ironię, wykres prawdopodobnie pokazałby większy efekt, gdyby faktycznie mierzyli„ prawdziwe »zgony z powodu COVID, a nie tylko każdego, kto zmarł z powodu czegokolwiek i uzyskał wynik pozytywny (niezależnie od tego, jak« skuteczna »nie była szczepionka«)” – napisał inny o wykresie dr Bowdena, który można zobaczyć poniżej:

Looks like the shot designed to save the world did not work.
pic.twitter.com/4FQaikyrCD

– Mary Talley Bowden MD (@MdBreathe) [September 7, 2024](#)

Zamieszki w Wielkiej

Brytanii: Agenda staje się jasna...



Osoby spoza Wielkiej Brytanii mogły nie słyszeć, ale to był brutalny tydzień w Wielkiej Brytanii. Oto krótkie podsumowanie oficjalnej historii:

Cztery dni temu 17-latek rzekomo wszedł do dziecięcej „klasy tańca Taylor Swift” (cokolwiek to może być) w Southport i zaczął dźgać małe dziewczynki, raniąc 10 i zabijając 3.

Początkowo informowano, że chłopak był muzułmańskim imigrantem.

W ciągu kilku godzin doniesienia te jednak zmieniono, ujawniając, że chłopiec urodził się w Cardiff i jest synem imigrantów z Rwandy. Wczoraj został nazwany „Axel Muganwa Rudakubana”.

Wydaje się, że jego przynależność religijna, jeśli w ogóle, nie została jeszcze ustalona.

Inny młody mężczyzna został rzekomo aresztowany później, gdy był w posiadaniu maczety i kominiarki na czuwaniu ofiar. Był on podobno muzułmaninem.

Rzekomo doprowadziło to do protestów i zamieszek, zniszczenia ceglanego muru przed meczetem i spalenia policyjnej furgonetki.

Kolejne rzekome zamieszki wybuchły następnie w Londynie i Hartlepool.

Taka jest obecna narracja. Żadne ze szczegółów nie zostało jeszcze potwierdzone, więc to, jak bardzo zdecydują się Państwo uwierzyć, jest w tym momencie Państwa osobistą preferencją.

Istnieje wiele pytań bez odpowiedzi, a obecny poziom „żałoby” ze strony instytucji rządowych i grup, których tragedia w żaden sposób bezpośrednio nie dotknęła, zawsze ma posmak performatywności, którego nie należy zbyt szybko łączyć z nieszczerością lub czymś gorszym.

Oczywiście wszystko to dzieje się tuż po incydencie na lotnisku w Manchesterze, gdzie policjanci i muzułmańska młodzież rzekomo starli się ze sobą w niejasnych okolicznościach.

Plus przemoc w Whitechapel i Leeds kilka tygodni temu.

Tak wtedy, jak i teraz, obie strony otrzymały odpowiednią przynętę na wściekłość.

Niezależnie od tego, jaka jest prawda o tym ostatnim incydencie i do jakich długoterminowych celów można go wykorzystać, ta „strategia napięcia” ma natychmiastowy program polityczny, który już staje się jasny – i jest tak przewidywalny jak zawsze.

1. Dalsze ograniczenie mediów społecznościowych / wolności słowa
2. Normalizacja ciągłego nadzoru

Atakowanie wolności słowa jest zawsze obecną, odwieczną agendą, która wyprzedza wszystko inne, a w ciągu ostatnich kilku dni było to prawdziwe spiętrzenie.

Nagłówki The Hill „Dezinformacja zalewa media społecznościowe w następstwie karkołomnego cyklu wiadomości”, Sky News poszedł z „Dezinformacja o ataku w Southport napędza skrajnie

prawicowy dyskurs w mediach społecznościowych”

ABC News donosi: „Dezinformacja w Internecie podsyciła napięcia związane z atakiem nożownika w Wielkiej Brytanii, w którym zginęło 3 dzieci”.

The Byline Times zbiorowo piętnuje zaniedbania społeczeństwa: „'Wszyscy musimy rozważyć naszą rolę na dzikim zachodzie hiperprzestępczości w mediach społecznościowych'”.

Instytut Dialogu Strategicznego (organizacja pozarządowa finansowana przez zwykłych podejrzanych) ustawił to wszystko w czasie dla naszej wygody: Od plotek do zamieszek: Jak dezinformacja w sieci podsyciła przemoc po ataku w Southport”.

BBC pyta „Czy media społecznościowe podsyciły płomienie zamieszek w Southport?”, a Telegraph odpowiada twierdząco, przechodząc od razu do sedna sprawy [podkreślenie dodane]:

Nieuregulowana dezinformacja w mediach społecznościowych niszczy Wielką Brytanię – Wolność słowa musi wiązać się z odpowiedzialnością

The Times pominął ustalenie problemu i przeszedł do przypisywania winy: „Kto stoi za burzą w mediach społecznościowych Southport – i czy można go powstrzymać?”.

Guardian zdecydował, że odpowiedzią jest TikTok (i sztuczna inteligencja): „Jak boty TikTok i sztuczna inteligencja przyczyniły się do odrodzenia skrajnie prawicowej przemocy w Wielkiej Brytanii”.

New York Times domaga się informacji, co firmy z branży mediów społecznościowych zamierzają z tym zrobić:

Zamieszki zostały wzniecone online. Czy firmy zajmujące się mediami społecznościowymi będą działać?

Pewien szczególnie pijany wujek uznał, że cała sprawa jest z jakiegoś powodu winą Putina, ale większość ognia skierowana

jest na Twittera/X.

Pisząc w Prospect, były redaktor Guardiana Alan Rusbridger twierdzi, że „maszyna dezinformacyjna Elona Muska znacznie pogorszyła horror w Southport”, podczas gdy Forbes biadoli „Elon Musk nie powstrzymuje dezinformacji, pomaga ją rozpowszechniać”.

Jest to propaganda o podwójnym celu, atakująca ideę wolności słowa, ale także wzmacniająca całkowicie fałszywą reputację Muska/X jako zbawiciela wolności słowa.

Nie są Państwo w stanie pojąć, jak irytujące dla klasy rządzącej jest to, że zwykli ludzie mogą po prostu mówić, co chcą, kiedy chcą – w tym mając czelność sprawdzać fakty w mediach w czasie rzeczywistym, bez żadnych reperkusji.

To, bardziej niż cokolwiek innego, zahamowało Wielki Reset.

Więc musi odejść.

Wreszcie i na zawsze.

To dlatego prawie wszystko w cyklu informacyjnym – od chorób po zmiany klimatyczne – można rzekomo „rozwiązać” za pomocą cenzury.

Ponieważ po zniesieniu wolności słowa wszystko, co nastąpi później, staje się o wiele łatwiejsze – w tym drugi program, który jest obecnie forsowany: Masowa inwigilacja i technologia rozpoznawania twarzy.

Jeśli chodzi o ten drugorzędny cel, media nie osiągnęły jeszcze fazy „wezwania do działania”. Wciąż są zamknięte w „podsycaniu strachu”, z powszechnymi ostrzeżeniami przed dziesiętnastoma przyszłymi „skrajnie prawicowymi” marszami i wezwaniami do uznania EDL Tommy’ego Robinsona za „organizację terrorystyczną”

Co, ponownie, ma użyteczny drugorzędny efekt, sprawiając, że

ten pan wygląda bardziej jak prawdziwa siła opozycyjna.

Co zabawne, brytyjska minister spraw wewnętrznych Yvette Cooper już dzień przed atakiem w Southport dyskutowała o przyznaniu policji „nowych uprawnień do zwalczania społecznych zachowań”.

Ale to premier Sir Keir Starmer formalnie przedstawił to w swoim przemówieniu wczoraj po południu [[transkrypcja](#)].

Zobowiązał się do przeciwdziałania „skrajnej prawicy” za pomocą nowego oddziału policji i zwiększonego wykorzystania technologii nadzoru i rozpoznawania twarzy w celu „ograniczenia ich ruchów”:

Szersze zastosowanie technologii rozpoznawania twarzy... I działania prewencyjne – nakazy zachowania przestępczego... Aby ograniczyć ich ruchy....

I oddanie strzału ostrzegawczego w kierunku mediów społecznościowych:

Proszę pozwolić, że zwrócę się również do dużych firm zajmujących się mediami społecznościowymi i tych, którzy nimi zarządzają... Gwałtowne zakłócenia porządku publicznego wyraźnie wywołane w Internecie... To także przestępstwo. To dzieje się na terenie Państwa firmy. A prawo musi być przestrzegane wszędzie.

Wyraźnie zaznaczył nawet, że jego odpowiedź nie dotyczyła tylko teraz lub przeciwdziałania „skrajnej prawicy”, ale raczej WSZYSTKIEGO obywatelskiego nieposłuszeństwa, z jakiegokolwiek powodu:

Odpowiedź zarówno na bezpośrednie wyzwanie, które jest wyraźnie napędzane skrajnie prawicową nienawiścią. Ale także „wszelkie gwałtowne zaburzenia, które wybuchają [...] bez względu na pozorną przyczynę lub motywację – nie robimy rozróżnienia... Przestępstwo to przestępstwo”.

To oznacza wszystko.

Oznacza to wiecie pro-wolnościowe, oznacza to „bladerunnerów” wycinających kamery ULEZ. Oznacza to wszelkie potencjalne protesty przeciwko blokadom i / lub mandatom antyszczepionkowym podczas „następnej pandemii”.

To początek nowej rozprawy z cyfrową wolnością słowa i protestami w świecie rzeczywistym...

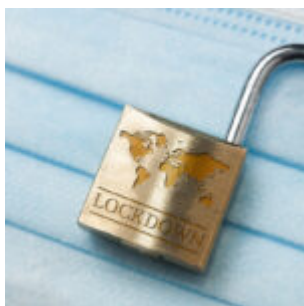
a ludzie oczywiście mu kibicują. Ponieważ wierzą, że państwo jest naszą jedyną tarczą przed paskudnymi bandytami skrajnej prawicy rzucającymi cegłami.

Podsumowując ostatnie trzy dni w brytyjskiej polityce dla tych, którzy nie są dobrze zorientowani w czytaniu poprzednich nagłówków i propagandy:

Za cenę jednego rozbitego muru i spalonej furgonetki policyjnej, nowy „laburzystowski” rząd właśnie uzyskał publiczną zgodę na nowe uprawnienia policji i otwarcie sezonu na to, co pozostało z naszej wolności słowa – a także odwracają uwagę od nieuniknionych podwyżek podatków.

**Politycy wzywają do lockdownó
w stylu covidowym, aby zająć
się rozwijającą się „wojną
domową” w rozdartej imigracją**

Wielkiej Brytanii



Trwające w Wielkiej Brytanii protesty w związku z problemem nieskrępowanej nielegalnej imigracji mogą doprowadzić do ogólnokrajowych blokad o charakterze podobnym do tych nałożonych podczas „pandemii” koronawirusa (covid-19). Wielka Brytania pogrążyła się w protestach i zamieszkach po ataku nożownika w Southport, w wyniku którego zginęło troje dzieci, a co najmniej 10 innych zostało rannych. 17-letni Axel Rudakubana, urodzony w Rwandzie, podobno oszalał i zaczął dźgać rodowitych Brytyjczyków.

Krążą plotki, że Rudakubana jest w rzeczywistości syryjskim imigrantem, który przybył do Anglii łodzią, ale tak czy inaczej stał się on dzieckiem z plakatu przedstawiającym problem imigrantów w Wielkiej Brytanii i to, co robi on z tkanką kraju.

Wściekli Brytyjczycy zbierają się w całym kraju, by wyrazić swój sprzeciw wobec inwazji imigrantów. Mówi się, że wielu z nich podpala i odpala fajerwerki, podobnie jak miało to miejsce podczas zamieszek Black Lives Matter (BLM).

Richard Dearlove, były szef wywiadu MI6, twierdzi bez dowodów, że Rosja jest odpowiedzialna za protesty, fałszywie twierdząc, że Rudakubana jest migrantem. Rosyjska ambasada w Londynie zaprzecza temu, nazywając to „przewidywalnym gazowaniem” ze strony ludzi takich jak Dearlove, którzy pomagają zdestabilizować „całe kraje i regiony, uruchamiając bezprecedensowe przepływy uchodźców”.

NATO odpowiedzialne za kryzys uchodźczy na Zachodzie

John Woodcock, baron Walney, były brytyjski członek parlamentu (MP) i doradca rządu Wielkiej Brytanii ds. przemocy politycznej i zakłóceń, powiedział Times Radio, że nadszedł czas, aby Anglia ponownie doświadczyła blokad w stylu Covid.

„Myślę, że rząd i nowi ministrowie rozumieją, że brytyjska opinia publiczna poprze ich we wszelkich działaniach, które uznają za konieczne, aby opanować tę sytuację” – skomentował Walney, dodając, że brytyjska opinia publiczna z pewnością poprze taką tyranię dla wspólnego dobra.

„Miejmy nadzieję, że w ciągu najbliższych kilku dni sytuacja się uspokoi, a dodatkowy wysiłek włożony w siły przyniesie efekty. Ale jeśli tak się nie stanie, myślę, że brytyjska opinia publiczna poprze dalsze działania ministrów w tej nadzwyczajnej sytuacji, aby zapanować nad sytuacją”.

Tak długo, jak ludzie dają się nabrać na ten kryzys w taki sam sposób, jak dali się nabrać na Covid, kontynuował Walney, brytyjski rząd nie powinien mieć problemów z robieniem tego, co chce w imię „zdrowia publicznego” i „bezpieczeństwa publicznego”.

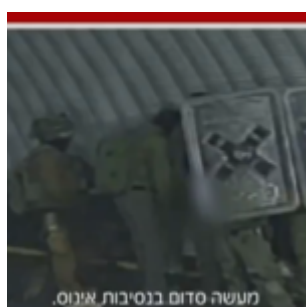
„W czasie pandemii byli gotowi poprzeć środki, które były potrzebne w tamtej sytuacji i myślę, że przyjęliby podobne podejście do trzymania uczestników zamieszek z dala od ulic, biorąc pod uwagę skalę szkód wyrządzonych społecznościom” – kontynuował Walney.

Członkowie grupy o nazwie „Muzułmańska Liga Obrony” podobno przemierzają ulice Wielkiej Brytanii w poszukiwaniu ofiar, szczególnie w północnych miastach. Tymczasem brytyjska policja jest oskarżana o „przymykanie oka” na te „gangi uwodzenia”, jak je nazywają.

„Najpierw NATO rozpoczyna kryzys uchodźczy, niszcząc kraje ludzi; następnie rządy próbują wykorzystać uchodźców jako importowanych wyborców, którzy będą ich wspierać – i importowanych najemców (jeśli mają pieniądze lub wsparcie rządu) dla dużych właścicieli” – napisał komentator na RT o całym tym szaleństwie.

„Teraz zmierzamy do sytuacji, w której niektórzy uchodźcy powstaną przeciwko krajom przyjmującym z powodu tego, co kraje przyjmujące zrobiły ich krajom ojczystym. Na przykład, jak zachowają się ukraińscy uchodźcy, gdy dowiedzą się prawdy o niepotrzebnej wojnie i zniszczeniu Ukrainy przez NATO?”.

**Izraelscy żołnierze
sfilmowali gwałt analny na
palestyńskim zakładniku,
media bronią haniebnego czynu
i wzywają do molestowania
usankcjonowanego przez
państwo!**



Niepokojące nagranie, które obiegiło świat, pokazuje moment, w

którym żołnierze IDF zgwałcili palestyńską więźniarkę w areszcie śledczym Sde Teiman, podczas gdy inni izraelscy żołnierze stali na straży.

Dziwiewięciu izraelskich żołnierzy zostało aresztowanych za gwałt w zeszłym miesiącu.

Osoba, która była molestowana, rzekomo doznała „rozerwania odbytu, złamania żeber i pęknięcia jelit”.

*NEW: Newly released footage shows “the most moral” IDF using shields while r*ping a Palestinian at the Sde Teiman torture camp*

He was found hospitalized with injuries including a torn rectum, broken ribs, and ruptured bowels

Accusation □ Projection! pic.twitter.com/mVT84keT04

– HOT SPOT (@HotSpotHotSpot) [August 7, 2024](#)

Pomimo opublikowania materiału filmowego, żandarmeria wojskowa starła się z żołnierzami, gdy ci weszli do aresztu w celu dokonania aresztowań.

https://twitter.com/Partisangirl/status/1818030702526664757?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1818030702526664757%7Ctwgr%5Ec6b256acbb5372593591c8edd63573d62c5dc50d%7Cwcon%5Es1

Izraelski ekspert medialny, Yehuda Schlesinger, powiedział panelowi, że „nie obchodzi go”, że IDF gwałci palestyńskich zakładników.

„Jedynym problemem dla mnie jest to, że znęcanie się nad zatrzymanymi nie jest regulowaną polityką państwa... Zasługują na to i jest to wielka zemsta, którą musimy im dać”.

Twierdził również, że gwałty na więźniach mogą „służyć nam trochę bardziej jako środek odstraszaający” i forsował

narrację, że Hamas przywiązał 30 izraelskich kobiet do drzew, zgwałcił je i zabił podczas niesławnego ataku z 7 października.

Nie ma dowodów na to, że którakolwiek z kobiet była molestowana podczas październikowego ataku terrorystycznego.

Schlesinger kontynuował: „Szkoda tylko, że nie robimy tego w sposób zinstytucjonalizowany, jako część przepisów dotyczących torturowania więźniów”.

*After getting caught r*ping a Palestinian detainee, Israeli television is making the case that nothing is off the table and that the IDF should act with impunity*

“I don’t give a rat’s ass what they do to Hamas man”
<https://t.co/LNZUr70BBi> [pic.twitter.com/a8VcEzJeIT](https://t.co/a8VcEzJeIT)

– HOT SPOT (@HotSpotHotSpot) [August 7, 2024](#)

Czołowy amerykański dziennikarz Glenn Greenwald skomentował ten segment wiadomości za pośrednictwem X, pisząc: „To, co ten Izraelczyk faktycznie argumentuje w izraelskiej telewizji głównego nurtu, to fakt, że nie tylko popiera gwałt analny na zatrzymanych jako odpowiednią formę zemsty i tortur, ale jedyną rzeczą, nad którą ubolewa, jest to, że państwo izraelskie nie stosuje gwałtu analnego bardziej systematycznie”.

What this Israeli is actually arguing on mainstream Israeli television is that not only does he support anal rape on detainees as an appropriate form of revenge and torture, but that the only thing he laments is that the Israeli state isn't using anal rape more systematically.
<https://t.co/lXb0tDKV3i>

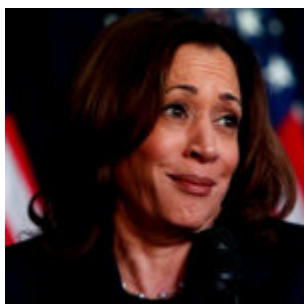
– Glenn Greenwald (@ggreenwald) [August 7, 2024](#)

Rzecznik Departamentu Stanu USA Matthew Miller powiedział podczas środowego briefingu prasowego, że nie ma usprawiedliwienia dla napaści seksualnych na zatrzymanych.

Fakt, że wielu Izraelczyków broni gwałtów na swoich wrogach, podkreśla, jak wiele nienawiści jest zakorzenionej w długotrwałej waśni na Bliskim Wschodzie.

[Źródło](#)

Kamala Harris uwielbia transpłciowe formy okaleczania dzieci i inne wynaturzone perwersje LGBT.



Zeszłego lata Kamala Harris zorganizowała przyjęcie z okazji Miesiąca Dumi LGBTQ+ w swojej oficjalnej rezydencji w Waszyngtonie, co oznacza, że jest to drugi raz, kiedy urzędujący wiceprezydent zrobił coś takiego – pierwszy odbył się w 2022 roku, również przez Kamalę w jej osobistej rezydencji w Waszyngtonie.

Kamala pojawiła się na poniższym zdjęciu, wykonanym 28 czerwca 2023 r., obok „kobiety trans”, znanej również jako biologiczny mężczyzna, o imieniu „Sasha Colby”, która dorabia jako drag

queen. Drag queens znalazły się w centrum uwagi podczas obchodów dumy Kamali w 2022 roku, a także ponownie podczas tegorocznych obchodów dumy w 2024 roku.

Przy wszystkich trzech okazjach do dumy Kamala zadbała o to, aby w centrum uwagi znalazły się drag queens, aby utrzymać je w czołówce i w centrum uwagi w ramach swojego programu. Kamala uwielbia również sprowadzać drag queens do szkół publicznych, gdzie niewinne dzieci są narażone na ich perwersje.

Kamala otwarcie popiera dwie nowe ustawy podpisane przez gubernatora Kalifornii Gavina Newsoma, które pozwalają nauczycielom i administratorom oszukiwać lub utrzymywać w tajemnicy przed rodzicami „trans” lub „gejowską” tożsamość ich dzieci, jednocześnie dając instruktorom wolną rękę w indoktrynowaniu dzieci kultem LGBTQ+ w klasie.

Drugie prawo popierane przez Kamalę Newsom pozwala rodzicom z innych stanów, w których takie obrzydliwości są zabronione, na przyjazd do Kalifornii w celu poddania się tam procedurom „transformacji”, nawet jeśli drugi rodzic dziecka sprzeciwia się okaleczeniom.

Kamala Harris nigdy nie ścigała ani jednego przypadku wykorzystywania seksualnego przez pedofilów

Osoby zaznajomione z karierą polityczną Kamali wiedzą, że była ona prokuratorem okręgowym w San Francisco, a także prokuratorem generalnym Kalifornii. Na żadnym z tych stanowisk Kamala ani razu nie wniosła oskarżenia w sprawie wykorzystywania seksualnego dzieci przez pedofilów.

Kamala nie tylko odpuściła pedofilom, ale także poszła o krok dalej, aby ich chronić, ukrywając ich akta pokazujące przestępstwa seksualne wobec dzieci. Innymi słowy, Kamala kocha pedofilów i sama może być jednym z nich.

Kamala ma dalsze powiązania z komitetem akcji politycznej (PAC) o nazwie DRAG PAC, którego misją jest „edukowanie, ożywianie i motywowanie bazy wyborców LGBTQ”.

„DRAG PAC to kolektyw artystów DRAG i doświadczonych profesjonalistów queer, którzy połączyli siły, aby edukować, ożywiać i motywować bazę wyborców LGBTQ”, wyjaśnia wysoce skorumpowana strona internetowa ActBlue.

Oczekuje się, że DRAG PAC przekaże duże sumy gotówki na kampanię Kamali, ponieważ Kamala jest jednym z najgłośniejszych zwolenników społeczności LGBTQ+. Kamala chce również, aby rząd federalny wyeliminował wszelkie biologiczne powiązania z płcią i płcią, uznając transpłciowość, znaną również jako dysforia płciowa, za normalną, a nie oznakę poważnej choroby psychicznej.

„Proszę zwrócić uwagę na typ osoby, jaką jest Kamala” – napisał jeden z komentujących.

Inny zacytował List do Rzymian 1:28-32 jako opis bazy wyborców Kamali:

„A ponieważ nie chcieli zachować Boga w swoim poznaniu, przeto wydał ich Bóg na pastwę zepsutego umysłu, aby czynili to, co nie przystoi; pełni wszelkiej nieprawości, niemoralności seksualnej, niegodziwości, chciwości, złośliwości; pełni zawiści, zabójstw, sporów, podstępów, złych myśli; są szeptaczami, obmawiaczami, nienawidzącymi Boga, gwałtownymi, pysznymi, chełpliwymi, wymyślającymi złe rzeczy, nieposłusznymi rodzicom, nierozumnymi, niegodnymi zaufania, niemiłującymi, niewybaczającymi, niemiłosiernymi; którzy znając sprawiedliwy sąd Boży, że ci, którzy takie rzeczy czynią, zasługują na śmierć, nie tylko to samo czynią, ale i pochwalają tych, którzy je czynią. „

„Czy ktokolwiek może znaleźć sprawiedliwego mężczyznę (lub kobietę) w Waszyngtonie?” – zapytał inny. „Ta choroba przeniknęła wszystko”.

Ukraina przeprowadza szeroko zakrojoną operację wymierzoną w dziennikarzy i krytyków rządu



Według nowego raportu, ukraiński rząd prowadzi szeroko zakrojoną operację mającą na celu kontrolowanie narracji na temat konfliktu z Rosją. Chociaż początkowo twierdzili, że ich celem była walka z tym, co uważają za rosyjską dezinformację, teraz celują w dziennikarzy, a także polityków i innych krytyków, którzy wypowiadają się przeciwko podejściu Zachodu do sytuacji na Ukrainie.

Do prowadzenia swoich operacji utworzyli parę ośrodków, w tym Centrum Przeciwdziałania Dezinformacji w Radzie Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony oraz Centrum Komunikacji Strategicznej i Bezpieczeństwa Informacji w Ministerstwie Kultury. Pod kierownictwem Andrija Kowalenki przyjmują one agresywne podejście do kontrolowania konwersacji w mediach społecznościowych.

Za działaniami stoi Molfar OSINT, ukraińska agencja wywiadowcza z siedzibą w Londynie. Grupa ta niedawno umieściła senatora J.D. Vance'a na swojej liście wrogów Ukrainy w dniu, w którym Donald Trump ogłosił go swoim kandydatem. Wyróżnili

go za to, co sklasyfikowali jako „prorosyjskie oświadczenia”, takie jak opinia, że Ukraina nie powinna przystąpić do NATO i stwierdzenie, że „naprawdę nie obchodzi go, co stanie się z Ukrainą”.

Kovalenko powiedział niedawno w wywiadzie, że jego zdaniem największym międzynarodowym zagrożeniem jest obecnie przepływ informacji z Bliskiego Wschodu i Globalnego Południa.

Tłumaczenie jego wypowiedzi brzmi następująco: „Teraz bardzo ważne jest pogłębienie kierunku OSINT, abyśmy mogli przeprowadzić więcej badań, takich jak te, które przeprowadziliśmy na temat Afryki, w szczególności na temat rozprzestrzeniania się fałszywek. Jak działa tam rosyjska dezinformacja, jak kupują publikacje w mediach, jakich dziennikarzy wymyślają, jak wrabiają ludzi, którzy są w Rosji, nazywając ich afrykańskimi dziennikarzami”.

Dodał, że uważają, że podobne operacje są przeprowadzane w innych miejscach, zauważając: „Rosja robi to samo na Bliskim Wschodzie, w Chinach i musimy bardziej zbadać, jak działa ten system. Dużo analizujemy sprawy międzynarodowe, pracę Rosjan na różnych kontynentach, przewidujemy ich kampanie i nasze działania w odpowiedzi”.

Wyjaśnił, że współpracuje z międzynarodowymi platformami nadawczymi, aby pomóc ukraińskim wiadomościom dotrzeć do zagranicznych odbiorców. Pozyskują również pomoc influencerów, aby przeciwdziałać temu, co uważają za „dezinformację”.

Nic dziwnego, że Stany Zjednoczone wydają się mieć w tym swój udział. Zapewnił: „Współpracujemy z amerykańskimi partnerami w celu przeciwdziałania dezinformacji, z partnerami niemieckimi i francuskimi, a także zaczęliśmy wymieniać informacje z partnerami europejskimi i państwami członkowskimi NATO. Dzięki temu mogą Państwo otrzymać od nich większe wsparcie niż wcześniej”.

Dodał, że jego grupa ma dostęp do tajemnic państwowych i

współpracuje z agencjami wywiadowczymi za zamkniętymi drzwiami. Dostarczają oni wskazówek na temat tego, „jak reagować na fałszywe wiadomości tworzone przez Rosję”.

Dziennikarze na Ukrainie są zastraszani i poddawani presji

W maju [Politico poinformowało](#), że dziennikarze śledczy w Ukrainie są poddawani politycznym naciskom i groźbom.

Jeden z ukraińskich reporterów, Jurij Nikołow, powiedział tej publikacji: „Prowadziłem śledztwa przez 15 lat przed wojną i zawsze było to trudne i ryzykowne. Ale myślę, że teraz jest jeszcze gorzej dla dziennikarzy. Stosują różne taktyki zastraszania, aby zniechęcić reporterów, a potem oczywiście zawsze mogą zagrozić, że wyślą pana na linię frontu”.

Wyjaśnił, jak stał się ofiarą kampanii nękania i ucierpiał na reputacji po opublikowaniu artykułu o zamówieniach obronnych i zawyżonych cenach żywności dla ukraińskich żołnierzy. Powiedział, że ludzie osobiście odwiedzali jego dom, aby go zastraszyć.

Nikołow skarżył się również, że reporterzy, którzy odważą się napisać coś niepochlebnego o rządzie, są często nazywani rosyjskimi agentami, wrogami państwa i uchylającymi się od służby wojskowej, co skłoniło wielu do zachowania ostrożności podczas krytykowania Ukrainy w swojej pracy.